

Agnieszka Domin-Kuźma

Violetta Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Ogłędziny miejsca. Teoria i praktyka*, TNOiK. „Dom Organizatora”, Toruń 2011

Końcem 2011 roku ukazała się książka *Ogłędziny miejsca. Teoria i praktyka* autorstwa Violetty Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz. Tematyka ogłędzin była już wielokrotnie omawiana i analizowana przez licznych autorów, jednak recenzowana pozycja stanowi próbę kompleksowego ujęcia wiedzy dotyczącej ogłędzin miejsca w procedurze karnej, jak również – o czym pisze się niezmiernie rzadko – w procedurze cywilnej i administracyjnej. W książce zawarto część badawczą, w której autorka przedstawia rezultat prowadzonych analiz akt sądowych oraz ankiet.

Za przedmiot badań aktowych wybrano przestępstwo kradzieży z włamaniem. Przeprowadzono analizę akt spraw zakończonych umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy zarejestrowanych w 2010 r. w Prokuraturze Okręgowej w Toruniu oraz Komendzie Miejskiej Policji. Dodatkowo autorka przeanalizowała sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem, prowadzone w 2010 r. przez Sąd Rejonowy w Toruniu. Ponadto przedstawione zostały wyniki ankiet prowadzonych wśród sędziów karnych i prokuratorów oraz sędziów cywilnych i urzędników administracyjnych, które miały na celu przedstawić praktykę ogłędzin przyjętą w poszczególnych instytucjach.

Celem pracy było ukazanie wyników badań dotychczasowej praktyki w procedurze karnej oraz ustalenie przyczyn nieprawidłowości, powodujących błędy i wskazanie sposobów ich naprawy.

Należy zauważyć, że autorka nie ograniczyła się wyłącznie do omówienia problematyki ogłędzin w polskich procedurach, ale również przedstawiła, jak wyglądają i są regulowane prawnie ogłędziny w innych krajach. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, w których każdy poprzedzony jest stosownym mottem, cytatem z literatury.

W pierwszym rozdziale, *Ogłędziny – zagadnienia podstawowe*, autorka przedstawia definicje ogłędzin. W tym celu przytoczono definicje słowni-

kowe, ustawowe jak też poglądy, opinie występujące w literaturze krajowej i zagranicznej oraz funkcjonujące w praktyce, biorąc przy tym pod uwagę płaszczyznę funkcjonalną, językową oraz definicyjną (związaną z istnieniem licznych definicji oględzin). W punkcie drugim rozdziału *Oględziny jako czynność procesowa* uwagę zwraca zbyt obszerne opisane pojęcia „dowodu” w różnym ujęciu i procedurach zmierzające do stwierdzenia, że oględziny są procesowymi czynnościami dowodowymi we wszystkich trzech procedurach. Rozważania te nie są tu potrzebne ani dla uargumentowania żadnej tezy, ani też nie wnoszą niczego nowego do dyskursu, ani nawet nie wykraczają poza wiedzę podręcznikową.

Dalszą część rozdziału autorka poświęca analizie badań, których przedmiotem był zakres udziału oględzin w czynnościach dowodowych prowadzonych przez prokuratorów oraz sądy w procesie karnym, cywilnym i administracyjnym.

W omawianym rozdziale opisano rodzaje oględzin, najwięcej uwagi poświęcając oględzinom miejsca.

Kolejny rozdział nosi tytuł *Oględziny miejsca a wybrane zasady procesowe*. Autorka omawia tutaj oględziny jako niezbędny element służący realizacji zasad procesowych we wszystkich trzech procedurach, zwracając szczególną uwagę na oględziny jako element niezbędny do realizacji zasady prawdy obiektywnej.

Po przedstawieniu podstawowych kwestii z zakresu oględzin miejsca, czytelnik ma możliwość w rozdziale trzecim zapoznać się z teorią oraz praktyką oględzin w polskim procesie karnym. Jest to rozdział poświęcony m.in. teorii oględzin (omówienie poglądów różnych autorów), wskazaniu regulacji prawnych ujętych w kodeksie oraz procedurach postępowania policji podczas organizowania i przeprowadzania oględzin miejsca przestępstwa. Autorka wspomina tu również opracowaną przez amerykańską grupę naukowców analizę oględzin miejsca. Jednak nie do końca jest zrozumiałe, czemu miało to służyć, zważywszy na fakt, że wspomniana analiza została opisana dość szczegółowo; tu czytelnik dowiaduje się o jej konstrukcji, jednak brak podsumowania, wyciągnięcia wniosków, aby mógł się dowiedzieć, co autorka chciała osiągnąć omawiając ten wątek w regulacjach prawnych polskiego procesu karnego.

Dalszą część rozdziału poświęcono wskazaniu podmiotów realizujących oględziny miejsca (szczegółowe omówienie ich zadań, zakresu odpowiedzialności i sposobu postępowania). Autorka przytacza również ciekawe wyniki badań Amerykanki J.T. Fish przeprowadzone wśród osób wykonujących oględziny i ich szkoleniowców. Wniosek jaki wypływa z tych badań, jak cel-

nie spostrzegła autorka sprowadza się do stwierdzenia, że istnieje „rozziew” pomiędzy teorią, którą wpaja się w trakcie nauki, a policyjną „złą” praktyką, co daje się zauważać również w polskiej rzeczywistości procesowej.

W książce w miarę dokładnie omówiono, poparte przykładami poszczególne fazy oględzin miejsca.

Autorka zwróciła również uwagę na oględziny miejsca na etapie postępowania jurysdykcyjnego, badając opinie sędziów karnych i dla porównania opinie prokuratorów. Celem badań była praktyka oględzin w sądach karnych i prokuraturze. Badania prowadzono za pomocą ankiet. Materiał badawczy pochodził od sędziów orzekających I i II instancji w sądach karnych o różnym stażu pracy, w różnym wieku, z całej Polski – łącznie 224 osoby.

Drugą grupę badawczą stanowili prokuratorzy pracujący w sądach rejonowych i okręgowych całej Polski, w różnym wieku i o różnym stażu pracy, łącznie 240 prokuratorów. Wątpliwości budzi przypadkowy sposób doboru grupy badanej, co jest sprzeczne z przyjętą metodologią badań w naukach społecznych. Wartość tak przeprowadzonych badań jest znikoma, nie wiadomo bowiem, czy opisane poglądy są reprezentowane przez wszystkich sędziów i prokuratorów czy tylko przez badanych, wobec czego nie wiadomo, czy możemy uznać opisywaną rzeczywistość za prawdziwą.

Badania przeprowadzone zostały za pomocą ankiet składających się z serii pytań, które miały określić cele i różnice oględzin miejsca na etapie postępowania przygotowawczego a sądowego. Wnioski autorki z przeprowadzonych badań wskazują, że niezależnie od etapu, w jakim realizowane są oględziny oraz mimo tej samej regulacji prawnej, na etapie postępowania przygotowawczego oględziny są czynnością wykrywczą, w postępowaniu jurysdykcyjnym – weryfikacyjną i poznawczą, natomiast na etapie sądowym są ograniczone, gdyż nie występuje w nim faza dynamiczna. Nie do końca zrozumiałe jest określenie „ograniczenie” braku fazy dynamicznej na etapie postępowania sądowego, ze względu na jej specyfikę wydaje się bowiem zrozumiały jej brak na etapie orzekania. Zastrzeżenie budzi również kwestia, czy na podstawie tak przeprowadzonych badań, w których dają się zauważyć błędy metodologiczne, można wysunąć powyższe, a nawet jakiegokolwiek wnioski.

W dalszej części omawianego rozdziału zwrócono uwagę na funkcję identyfikacyjną oględzin miejsca, zakładając, że w epoce wysokiego zaawansowania technik kryminalistycznych wykrywanie i ujawnianie śladów powinno wzrastać i zwiększyć rolę wykrywcą i dowodową. Wątek ten został przez autorkę wsparty licznymi przykładami badań opisanych w literaturze (m.in. *Under the Microscope: Thematik Inspection Report of Scientific and Technical Support*, badania australijskiego programu Vendas czy badania Kanadyjczyka

R.V. Ericson). Wnioski badań naukowców z kraju (w tym autorki) i ze świata są podobne i nie napawają optymizmem, zmuszają natomiast do zastanowienia się nad obecną praktyką i rolą oględzin. Rozdział zamyka część poświęconą judykaturze wobec czynności oględzin miejsca.

W recenzowanej książce mamy też rozdział *Oględziny miejsca w wybranych procedurach karnych innych państw*. Czytelnik znajdzie tutaj regulacje kodeksowe na temat oględzin w takich krajach jak np. Francja, Niemcy, Bułgaria, Serbia czy Estonia. Biorąc pod uwagę podobieństwa występujące w niektórych z omawianych systemach prawnych, można było ująć tę kwestię w sposób kompleksowy i wyszczególnić tylko te systemy, które coś wyróżnia. Autorka przedstawiła te kwestie jako prezentacje i powstał rozdział przedstawiający wyłączenie przegląd przepisów dotyczących oględzin w innych krajach.

Następną część książki autorka poświęca przedstawieniu kwestii dotyczącej teorii oraz praktyki w polskim postępowaniu cywilnym. Wstęp zawiera teoretyczne aspekty oględzin z uwzględnieniem podstawy prawnej, dalej przechodzi do omówienia praktyki oględzin w postępowaniu cywilnym. Zarówno wyniki badań akt sądowych, jak i przeprowadzonych ankiet pozwalają wysunąć autorce wniosek, że oględziny miejsca wykonywane są niezmiernie rzadko i służą głównie „naocznym ustaleniom faktycznym” oraz weryfikacji zebranego materiału dowodowego. Rozdział kończą fazy oględzin miejsca, w których wyróżniono fazę czynności wstępnych, oględzin szczegółowych i fazę końcową.

Podczas lektury kolejnego rozdziału poznajemy teorię i praktykę miejsca oględzin w polskim procesie administracyjnym. Podobnie jak w przypadku procedury cywilnej, autorka i w tym przypadku przeprowadziła badania w zakresie poszczególnych czynności dowodowych z wyszczególnieniem oględzin miejsca. Jak wiadomo nie jest możliwe porównywanie sposobu realizacji oględzin w postępowaniu administracyjnym z pozostałymi postępowaniami zważywszy na ich odmienny cel, oględziny w administracji służą ustaleniu konkretnych faktów, ustalonych na podstawie obserwacji.

Ważnym elementem książki jest rozdział poświęcony dokumentacji oględzin miejsca. Biorąc pod uwagę niepowtarzalność czynności oględzin, należy mieć na względzie prawidłowe wykonanie poszczególnych czynności.

W rozdziale zwrócono drobiazgową uwagę na kwestie dotyczące właściwego sporządzenia protokołu oględzin miejsca. Autorka przedstawiła problemy i uchybienia w trakcie sporządzania protokołów, jakie zauważyła podczas badania i analizy akt spraw sądowych. Dalsza część rozdziału dotyczy jakże ważnego elementu, mającego wpływ na prawidłowość oględzin – dokumentacji technicznej za pomocą szkiców, rysunków, fotografii oraz filmu.

W ostatnim rozdziale omawianej książki autorka porównała oględziny miejsca z innymi czynnościami procesowymi i kryminalistycznymi. Porównanie to miało na celu wyjaśnienie i przedstawienie różnic z uwagi na wielość czynności procesowych i nieprocesowych, jakie można wykonać na miejscu zdarzenia, gdyż często prowadzi to do różnorodnych interpretacji poszczególnych czynności, a te do pomyłek i błędów.

W zakończeniu autorka zwraca uwagę na konieczność zmian idących w kierunku właściwego szkolenia osób przeprowadzających oględziny, przestrzegania procedur i wytycznych a przede wszystkim wyciągania wniosków z popełnianych błędów. Obecna sytuacja w znaczącej mierze wygląda tak jak w cytowanym przez autorkę fragmencie opisu wyników badań empirycznych H.J. Schnidera „skuteczne dochodzenie nie rozpoczyna się zwykle od zebrania śladów, lecz przeważnie od zatrzymania przypuszczalnego podejrzanego, który umożliwia poprzez swoje informacje zebranie śladów o nim i o czynie, co będzie stanowić podstawę oskarżenia”.

Recenzowana pozycja w całości poświęcona oględzinom miejsca jest bardzo wnikliwa. Autorka bez wątpienia zadała sobie wiele trudu analizując literaturę przedmiotu, akta spraw sądowych oraz przeprowadzeniu autorskich badań, które jednak okazały się nie do końca poprawne metodologicznie. Daje się również zauważyć, że w książce znajdują się liczne informacje typowo podręcznikowe, które mogłyby być przekazane bardziej skrótowo z odesłaniem do literatury (np. pojęcie dowodu). Zwraca również uwagę brak podsumowania poszczególnych rozdziałów, rozwiązanie to ułatwiłoby usystematyzowanie omawianych kwestii oraz spoiłoby rozdział w całość, tak jak zostało to zrobione w rozdziale czwartym. W bibliografii autorka powołuje się na wiele pozycji literatury naukowej z zakresu omawianej problematyki. Niestety nie uwzględnia ona licznych publikacji na temat oględzin, jakie ukazały się na świecie w ostatnich latach, m.in. np. *Scientific Protocols for Fire Investigation* J.J. Lentini (LLC, Big Pine Key 2006), *Scientific Protocols for Forensic Examination of Clothing* J.M. Taupin, Ch.Cwiklik (CRC Press Taylor&Francis Group LLC, 2011), *Footwear Impression Evidence* W.J. Bodziak (CRC Pr I Llc, 2011), *Tire Tread and Tire Track Evidence* W.J. Bodziak (CRC Pr I Llc, 2008), o których, warto byłoby co najmniej wspomnieć.